

Jasiewicz Z.

2010 *Nieopublikowana monografia Zielenina „Naród polski”, „Przegląd Wschodni”* 11: 1, s. 125-143.

2011 *Początki polskiej etnologii i antropologii kulturowej (od końca XVIII wieku do roku 1918)*, Poznań: Instytut im. Oskara Kolberga, Komitet Nauk Etnologicznych PAN.

Tokarev S.A., Čeboksarov N.N. (red.)

1964 *Narody zarubeżnoj Evropy*, t. 1, seria Narody mira. Ètnografičeskie očerki, Moskva: Izdatelstvo „Nauka”.

Utenkova-Šalapak I.

2013 *Oskar Kol'berg i ego fol'klornoe sobranie*, „Voprosy ètnomuzykoznaniâ” 2, s. 94-111.

Zelenin D.

1927 *Russische (Ostslavische) Volkskunde*, Berlin, Leipzig: De Gruyter.

Agata Skrukwa, *Oskar Kolberg. 1814-1890*, Poznań: Instytut im. Oskara Kolberga, Instytut Muzyki i Tańca 2014, ss. 184, ISBN: 978-83-932586-3-5.

Oskar Kolberg, który wsławił się pomnikową wręcz pracą, dokumentującą rodzimą kulturę ludową, doczekał się kilku biografii. Są one jednak mało znane, trudno dostępne – jak ta pióra Izydora Kopernickiego (1889) czy Stanisława Lama (1914), albo nazbyt uczenie pisane, by dały się czytać łatwo i przystępnie. Niekiedy też ukrywają się w książkach pod niewiele mówiącymi tytułami, tak jak w przypadku drugiego tomu *Dziejów folklorystyki polskiej* (Millerowa, Skrukwa 1982) albo nie odpowiadają już bieżącemu stanowi wiedzy, przez co stanowią źródło anachroniczne. Dodatkowo – zaryzykuję – wśród samych antropologów (bo starszych etnografów o to nie podejrzewam) i innych specjalistów od kultury, z Kolbergiem jest tak, jak z koniem – jaki jest, każdy widzi. Najczęściej uchodzi za synonim zgrzebnej ramoty pomieszczonej w kilkudziesięciu tomach, bo tytuł: *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce* dzisiaj atrakcyjności temu dziełu nie dodaje. Często też służył Kolberg za chłopca do bicia, czyniono zeń chochoła będącego synonimem – mówiąc delikatnie – niechęci wobec politycznych i ideologicznych zabiegów wokół „kultury ludowej” i folkloru. O potrzebie odczarowania jego wizerunku świadczy chociażby dodatek do „Tygodnika Powszechnego”, *Wariacje kolbergowskie* (Niedźwiedz, Żyła, red., 2014), na łamach którego rozmaici badacze prezentują alternatywne wobec kanonicznych tryby lektury spuścizny, jaką po sobie zostawił.

O ile dzieło jest rozpoznawalne, o tyle sama postać autora pozostaje niewyraźna. Bo cóż można powiedzieć o Kolbergu, oprócz trawestacji Gombrowiczowskiego sloganu – wielkim ludoznawcą był? Na poły zmitologizowany Kolberg jako syn, brat,

wujek, przyjaciel, współwyznawca, wypada ledwie bladym cieniem tego, kim był jako badacz; przez to stał się ofiarą własnej legendy. Nie może być inny aniżeli taki, jakim sobie go wyobrażono, pozostaje więc w istocie nieznanym.

Ten stan ma szansę zmienić opublikowana biografia autorstwa Agaty Skrukwy. Ta absolwentka filologii polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego od samego początku działania Redakcji Dział Wszystkiej Oskara Kolberga kierowanej przez profesora Józefa Busztę, to jest od roku 1962, pozostaje związana z zespołem odpowiadającym za naukowe opracowanie spuścizny tego etnografa. Jest to niewątpliwie specjalistka, jedna spośród nielicznych w Polsce znawców i badaczy archiwów, jakie po sobie pozostawił. Skrukwa uczestniczyła we wszystkich pracach związanych z reedycją, a następnie z redakcją i wydaniem rękopisów Kolberga. Uznać należy, że już to czyni ją osobą najlepiej zorientowaną w biografii tego folklorysty, czemu daje wyraz na kartach swojej książki.

Na pracę *Oskar Kolberg. 1814-1890* składa się siedem rozdziałów o porównywalnej objętości. Stanowią one systematyczną, przyczynową i chronologiczną wykładnię biografii autora *Ludu*. Przy czym Skrukwa nie stroni od licznych ciekawostek i wątków pobocznych udanie wzbogacających biografię o kontekst historyczny, społeczny, polityczny i ekonomiczny Polski doby zaborów. Ukazuje życiorys w gęstym splocie biografii innych twórców, działaczy, wydawców oraz uczonych tamtej epoki. W ten sposób – mniej obeznanym – podaje wskazówki do dalszych poszukiwań, a jednocześnie informuje o intensywności życia, jakie prowadził ten ludoznawca. Skrukwa, co słuszne, raz po raz przypomina, że bez znacznego kręgu towarzyskiego, znajomości, protekcji i pomocy Kolberg nie byłby w stanie tak szeroko przeprowadzić swej akcji zbierackiej. I choć *Lud* zasłużenie nosi jego imię, to w pewnej mierze jest dziełem szeroko zakrojonej współpracy, ma wiele ojców i matek. O tym się często nie wie lub zapomina, tymczasem na materiał pomieszczony w tak zwanych tekach Kolbergowskich składają się również rękopisy innych autorów, których opracowania badacz z Przysuchy obficie wykorzystywał.

Sam życiorys Kolberga zostaje podporządkowany kwestiom naukowym, to one organizują ostateczny układ treści, jaki zaproponowała autorka. O jego młodości niewiele wiadomo, z tego okresu nie zachowało się zbyt dużo dokumentów, brakuje korespondencji, tak licznej dla lat późniejszych. Zatem w sposób przeglądowy i faktograficzny prezentuje Skrukwa dzieciństwo, młodość, lata studiów w kraju i pobyt w Berlinie. Drugim bohaterem jest tu życie rodzinne, a zwłaszcza więź z bratem Wilhelmem. Dzięki temu pomnikowy dotąd Kolberg jawi się jako człowiek z krwi i kości, pełen rozterek i pragnień. W dalszej kolejności autorka omawia fascynacje muzyczne i znajomość z rodziną Chopinów, które legły u podstaw formułowanego później programu. Rodzaj doświadczonego kompozytorskiego niespełnienia zdaje się tłumaczyć psychologiczną głębię motywacji, jakie powodowały Kolbergiem.

Następnie poznańska badaczka przygląda się drodze, która wiodła od zbierania pieśni do opracowania wyczerpujących monografii regionalnych. Co ważne, w sposób przystępny zostaje pokazana stopniowa przemiana, jaka zaszła w podejściu do obserwowanych zjawisk kultury. To z kolei znalazło przełożenie na formułowany program zbieracko-badawczy. Kwestii tej, jak również realizacji zadania, jakie Kol-

berg postawił przed sobą oraz sympatykami, zostają poświęcone osobne rozdziały. Skrukwa nie stroni od uwag dotyczących zarówno doraźnie ustanawianych metod, jak ówczesnego warsztatu badawczego. Refleksję na te tematy łączy z gruntowną znajomością dokumentacji terenowej – notatek, listów, opisów, konspektów. W sposób przystępny i interesujący pokazuje arkana rzemiosła naukowego, stawiając przed czytelnikiem pytania o status źródeł etnograficznych.

Książkę zamyka poruszająca rekapitulacja ostatnich lat życia Kolberga; jest to bowiem historia jego bezustannych tułaczek, ubóstwa, samotności i oddania pracy graniczącego wręcz z szaleństwem. Nestor polskiej etnografii jawi się jako postać tragiczna nie tylko dlatego, że nie udało mu się za życia ukończyć projektowanego dzieła, lecz także za przyczyną skali samozatracenia, zaniechania siebie, własnych potrzeb, na rzecz finansowania planu wydawniczego. Lektura biografii nasuwa pytania o granicę między pracą naukową a życiem prywatnym, to także refleksja nad skalą poświęcenia, determinacją i gotowością poniesienia najwyższej ceny. Nikt lub mało kto zadaje sobie pytanie: czy Kolberg był (umarł) szczęśliwy? A może dogorywał, jak Cyprian Kamil Norwid?

Choć Skrukwa się z tym nie zdradza, z tekstu znać, że opisywana postać nie jest jej obojętna. Przez te wszystkie lata Kolberg musiał stać się dla autorki kimś bliskim, kimś bardzo dobrze znanym – towarzyszem życia. Ten rodzaj nieodwzajemnionej zażyłości rezonuje w tekście autentyczną ciekawością i pasją odczytywania kolei cudzego życia, przez co książka zyskuje dodatkowy, nieuchwytny wymiar.

Co warte podkreślenia, *Oskar Kolberg. 1814-1890* stanowi propozycję wielopłaszczyznową, nie tylko na poziomie treści, lecz również kompozycyjnie i typograficznie. Z wywodem zajął się bezpośrednio liczne reprodukcje fotografii, rycin, drzeworytów, szkiców, litografii, rysunków i obrazów. Towarzyszą im obficie reprinty czysto- i brudnopisów Kolberga oraz jego współpracowników. Dodatkowo, materiał ten wzbogacają teksty pieśni w układzie wersowym oraz zapis nutowy, drukowany czy pochodzący spod ręki autora *Obrazów etnograficznych*. Ta wielorakość w sposób fenomenalny zbliża czytelnika do sposobu, w jaki przygotowywał swe książki sam Kolberg. To raczej niezamierzona próba odwzorowania ich złożoności.

W pracy Skrukwy, sposobie jej przygotowania do druku, czytelnik może dopatrzyć się idei książki rozumianej jako dzieło totalne. Zastosowane zwielokrotnienie środków przywodzi na myśl figurę księgi, tak jak się ona jawiła w pismach José Luisa Borgesa czy filmach Petera Greenewaya. Gdyby pomyśleć o proponowanym przez tych autorów szaleństwie płaszczyzn i spróbować je zastosować, otrzymalibyśmy być może książkę nie tylko udaną pod względem popularyzatorskim (pracę opatrzone niezbędnym aparatem naukowym, ale fortunnie zajmuje on końcową sekcję). Byłaby to niewątpliwie propozycja atrakcyjna edytorsko, wychodząca naprzeciw gustom kolekcjonerów rzeczy artystycznych. A jest to przecież niemałe grono. Szkoda, że nie zdecydowano się w tym przypadku na śmielszy *design* oraz niekonwencjonalną typografię. Prawdopodobnie pozwoliłoby to na dotarcie do nowych, dotąd niezainteresowanych Kolbergiem środowisk. Niedomiar ten częściowo zaspokajają dwa inne wydawnictwa – album okolicznościowy *Oskar Kolberg 1814-1890* (Markiewicz 2014) oraz książka „*Aż tu nagle...*”. *Bajki ze zbiorów Oskara Kolberga*

w opracowaniu Elżbiety Millerowej (2014) z mogącymi zainteresować zbieraczy ilustracjami Tomasza Płaskowskiego.

Przygotowana przez Agatę Skrukwę biografia *Oskar Kolberg. 1814-1890* stanowi niewątpliwie wartą uwagi propozycję wydawniczą, która przybliży szerszemu gronu odbiorców postać tego etnografa, folklorysty i muzykologa. Po książkę tę mogą z powodzeniem sięgnąć także specjaliści; będzie to dla nich forma dogodnego przypominania sobie wielu umykających szczegółów związanych z rodzącym się w XIX wieku ruchem ludoznawczym.

*Filip Wróblewski*

## LITERATURA

- Kopernicki I.  
1889 *Oskar Kolberg*, Kraków: Wydawnictwo „Nowej Reformy”.
- Lam S.  
1914 *Oskar Kolberg. Żywot i praca*, Lwów: Macierz Polska.
- Markiewicz K.  
2014 *Oskar Kolberg 1814-1890*, Radom, Warszawa: Muzeum Wsi Radomskiej, Instytut Muzyki i Tańca.
- Millerowa E.  
2014 „*Aż tu nagle...*”. *Bajki ze zbiorów Oskara Kolberga*, Poznań: Instytut im. Oskara Kolberga, Instytut Muzyki i Tańca.
- Millerowa E., Skrukwa A.  
1982 *Oskar Kolberg (1814-1890)*, w: H. Kapełuś, J. Krzyżanowski (red.), *Dzieje folklorystyki polskiej 1864-1918*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 25-103.
- Niedźwiedz A., Żyła M. (red.)  
2014 *Wariacje kolbergowskie*, „Tygodnik Powszechny” 8 z 23 lutego.

Magdalena L i c a - K a c z a n, Grzegorz P i a s k o w s k i (red.), *Humorem malowany świat Stanisława Koguciuka. Stanisław Koguciuk's humor-painted world*, Płock: Muzeum Mazowieckie 2013, ss. 199, il., ISBN: 978-83-89034-91-5.

*Humorem malowany świat...*, to publikacja Działu Etnografii Muzeum Mazowieckiego w Płocku, której powstaniu przyświecała idea dokumentacji twórczości artystów „ludowych, autentycznych, oryginalnych”<sup>1</sup>. Te trzy określenia są dla autorów

---

<sup>1</sup> To druga tego typu publikacja pracowników Działu Etnografii Muzeum Mazowieckiego w Płocku. Bohaterem pierwszej był Bogdan Ziętek z Brzeźnicy, malarz, rzeźbiarz, fotograf, który zasłynął jako autor kobiecych figur naturalnych rozmiarów.